

1.578.399

Cytaty z „Mein Kampf“ zostały przetłumaczone z dwutomowego wydania z 1934 r. (nakład główny N.S.D.A.P. — Franciszek Eher — Spack. München).

Cytaty z mów Hitlera przetłumaczone są z wydawnictwa „Mowy Führera“ z lat 1936-39 (nakład główny N.S.D.A.P. — Fr. Eher Spack. München). Cytaty z mów późniejszych są przetłumaczone z prasy niemieckiej.



1.578.399

komp.

1947 D 206/19

HITLER A WOJNA

Celem do którego dążył Hitler od chwili objęcia władzy w Niemczech — była wojna. Jeszcze przed dojściem do władzy, jako wziętym skazany wyrokiem sądu w Monachium z dn. 25 II. 1924 r. napisał on książkę pt. „Mein Kampf“ — Moja Walka, uznana następnie za dzieło, które każdy Niemiec winien znać i do którego wskazań winien się stosować. W tej to książce na str. 154 Hitler napisał: „Jeżeli chcemy w Europie przestrzeni i ziemi, to może to nastąpić tylko na koszt Rosji i państw graniczących z nami wtedy nowe Rzesza musi wejść na drogę byłych rycerzy zakonných ... (krzyżaków przyp. nasz).

Od chwili objęcia władzy tj. od dnia 28.I. 1933 r. Hitler niezmordowanie dąży do urzeczywistnienia słów przytoczonych powyżej. Dążenia swoje maskuje kłamstwem, fałszem i obłudą. I tak dn. 21 V. 1935 r. gdy Reichstag uchwalił ustawę o powszechnej służbie wojskowej w Niemczech, dla zmylenia czujności upatrzonych ofiar i ich zachodnio-europejskich sprzymierzeńców Hitler oświadczył: „Niemcy nie mają ani zamiaru, ani chęci mieszania się do wewnętrznych stosunków austriackich, nie chcą ani anektować, ani przyłączyć Austrii“. W niespełna trzy lata po tym zapewnieniu w dniu 11 III 1938 r. wojska niemieckie wkraczają do Austrii która zostaje przyłączona do Niemiec. Po tej pierwszej grabieży Adolf Hitler oświadcza w Wiedniu dn. 25 III. 1938 r. że: „Po powrocie Austrii do Wielkiej Rzeszy Niemieckiej nie mają Niemcy żadnych dalszych pretensji terytorialnych w Europie“.

W dniu 1 X. 1938 r. wojska niemieckie wkroczyły do prowincji Sudeckiej, w kilka tygodni później Hitler oświadczył: „Wmawia się nam, że chcemy Czechów ujarzmić. Mogę panu Chamberlainowi powiedzieć tylko to jedno: my nie chcemy wogóle żadnych Czechów w Rzeszy. Po powrocie kraju sudeckiego, mogę nawet ze swej strony gwarantować granice Czech“. Jak wiemy wkrótce po tym oświadczeniu nastąpiła okupacja Czech i Moraw.

Ten, który imieniem swego narodu w dniu 25.III. 1938 r. oświadczył, że po zajęciu Austrii nie ma „żadnych dalszych pretensji terytorialnych“, a który rozkazał zajęcie Sudetów, a nastę-

nie okupację całych Czech i Moraw dał jeszcze rozkaz zajęcia w dniu 23.3.1939 r. Klajpedy.

„Są w Europie Niemcy, są i Polacy. Oba narody będą musiały przyzwyczaić się do życia i istnienia obok siebie. Ani Polacy nie mogą usunąć niemieckiego narodu z mapy Europy, ani też my nie jesteśmy na tyle nierozumni, aby chcieć Polaków z niej usunąć. My wiemy, że oba narody muszą współżyć ze sobą“ tak mówił w Berlinie w dniu 25.X.1933 r. A. Hitler, który również w wywiadzie w dn. 18.X. tego roku stwierdził, że: „Nikt z nas nie myśli z powodu korytarza rozpoczynać z Polską wojnę“.

W dn 7.VII.1936 r. w Reichstagu Hitler stwierdził jeszcze raz, że: „Mimo, że to wymaga ze strony Niemiec pewnych ustępstw to przynaję w zupełności, że 33 milionowy naród słusznie domaga się wolnego dostępu do morza“. A po 3-4 latach w dniu 28.IV.1939 r. autor cytowanych powyżej słów wysuwa pod adresem Polski bezczelne propozycje, które sam następująco przedstawia w swej mowie w Reichstagu z grudnia 1941 r.

1) Wolne m. Gdańsk wraca natychmiast na podstawie swego czysto niemieckiego charakteru, jako też jednomyslniej woli swej ludności do Rzeszy Niemieckiej. 2) Obszar tzw. Korytarza, sięgający od Baltyku po linię Marienburg, Grudziądz, Chełm, Bydgoszcz wraz z tymi miastami, następnie mniej więcej na zachód aż po Schönlanke, sam rozstrzygnie kwestię swej przynależności do Niemiec lub do Polski. 3) W tym celu na obszarze tym przeprowadzony zostanie plebiscyt. Uprawnień do głosowania są wszyscy Niemcy, którzy w dniu 1 stycznia 1918 r. zamieszkiwali na tym terenie lub do tego dnia tam się urpudziłi. Niemcy, którzy z tych terenów zostali przesiedleni; powracają dla wzięcia udziału w głosowaniu“.

Gdyby rząd polski zgodził się na te „minimalne“ żądania, wtedy Europa miałaby po raz drugi widowisko czeskie. I tam zaczęło się od propozycji plebiscytu w Sudetach a skończyło na zajęciu całego kraju. Odmowa ze strony Polski doprowadziła Hitlera do wściekłości, w odpowiedzi na tą odmowę „zażądał od Polski natychmiastowego zwrotu Gdańska i korytarza“ mówi Hitler w Gańsku w dniu 19.IX.1939 r.

Gdy sprowokowana przez niego „wojna o Gdańsk“ przerozdiła się, dzięki dotrzymaniu przez Anglię i Francję swych zobowiązań wobec Polski, w wojnie europejskiej, Hitler szuka winnych w myśli słów, które o poprzedniej wojnie napisał w swej książce p.t. „Mein Kampf“ na str. 200. Stwierdził on wtedy, że: „z gruntu jest fałszywym rozwiązanie sprawy winy za wywołanie wojny z tego punktu widzenia, że tylko Niemcy same można czynić odpowiedzialnymi za wybuch tej katastrofy, lecz słusznym jest winę tą

złożyć bez reszty na przeciwnika, choćby to nie miało odpowiadać prawdziwemu stanowi rzeczy“. Tak samo postępuje i teraz zrzuca winę najpierw na angielskich podlegaczy wojennych: którzy: „zdołali przede wszystkim wstrząsnąć Polskę. Chytrze wzmówili w nią, że po pierwsze Niemcy nie są tymi, za których się podają, a po drugie, że przecież jest gwarancja obrazymania z każdym ratie koniecznej pomocy“ (mowa z dn. 2.X.1941) a następnie na Stany Zjedn., gdy mówi, że w ślaktch Min. Spraw Zagranicznych w Warszawie anulowano „sprawozdania jakie ówczesny poseł w Waszyngtonie, hr. Potocki, przesłał swemu rządowi w W-wie z których z pizerażającą wyzniciością wychodzi na jaw do jakiego stopnia ten jeden człowiek (prez. Roosevelt - przyp. nasz) i powodująco nim sily obciążeni są odpowiedzialnością za drugą wojnę światową“ (mowa w Reichstagu z 11.XII.1941). Wreszcie zrzuca odpowiedzialność za wojnę, na Żydów

HITLER JAKO POLITYK

ANGLIA

„Tylko z Anglią chcieliśmy, mając zabezpieczone tyły, rozpocząć nowy pochód germański. Aby uzyskać przychylność Anglii, nie powinna wyławać się żadna ofiara zbyt wielka. Należy zrygnąć w kolonii i panowania na morzu, zaniechać konkurencyjności z przemysłem brytyjskim!“ (Mein Kampf str. 154).

A w innym miejscu: „Nasza prasa umiała zawsze kierować szczególnie nieuwadliw do Anglii, przy czym niejednemu dobrodusznemu niemieckiemu głupci dać się nabrać na podsuwany przez Żyda lep, plotki o „przywróceniu“ niemieckiej potęgi morskiej, protestował przeciwko rabunkowi naszych kolonii i domagał się ich odzyskania, a tym samym pomagał w dostarczeniu materiału, który po tym żydowski niepion mógł przekazywać do wykorzystania swym współplemieniomcom w Anglii“ (str. 706).

Wszystkie angielskie umięgi podyktowane były strachem, bo jak sam autor „Mein Kampf“ twierdzi: „Jak ciężko jest Anglię pokonać przekonał się Niemcy zbyt dobrze“. (Mein Kampf str. 747) a na str. 159 „Przypominam sobie jeszcze dokładnie, jak zdziwione były miny moich kolegów, gdyśmy we Flandrii stanęli bezpośrednio przeciw „Tomies“ (Anglikom) Już po pierwszych dniach walk wstąpiło zapewne w umysł każdego z nas przekonanie, że ci Anglicy wcale nie odpowiadają tym, za jakich ich w pismach humorystycznych i telegraficznych sprawozdaniach uważa za wskazane nam odmalowywać“. „Jak błędnym jest mniemanie, — pisze on na str. 156 — że Anglia byłaby zbyt tchórzliwa, aby dla swej polityki gospodarczej poświęcić również własną krew. Anglia posiada zawsze takie uzbrojenie jakie w danym momencie uważała za potrzebne. Walczyła ona zawsze bronią gwarantującą jej zwycięstwo. Biła się zawsze przy pomocy najemników tak długo, dopó-

ki będą oni wystarczali, sięga jednak głęboko po wartościową krew całego narodu, gdy tylko taka ofiara ma przynieść zwycięstwo: zdecydowanie walki, wytrwałę jak i bezwzględność kierownictwa pozostają stałe u niej takie same".

Mimo, że te zalecanki i pochwały nie odniosły skutku i pozostały w Anglii bez wrażeń, jeszcze podczas wojny dalej kokietując Anglię m. in. mówiąc „do tych narodów (sprzym. Niemiec przyp. nasz) dołączyły się inne, niestety z wyjątkiem tego, o którego przyjaźń w ciągu mego życia zawsze najbardziej zabiegałem, tj. narodu brytyjskiego“ (mowa z dn. 2.X. 1941).

FRANCJA

Podczas gdy Hitler obdarzał Anglię swą miłością bez wzajemności innym zupełnie uczuciem darzył on Francję: „Nieubłaganym wrogiem śmiertelnym narodu niemieckiego jest i pozostanie Francja. Obojętnie kto we Francji rządzi lub rządzić będzie, czy Bourboni (królowie franc. przyp. nasz) lub Jakobińi, Napoleon lub mieszczańska demokracja, klerykańi republikanie czy czerwoni bolszewicy“ (Mein Kampf str. 699). „... jeszcze długo nie ma żadnego powodu, aby pozbyć się rozsądku i w bezmyślnym krzyku waśnić się z całym światem zamiast z koncentryczną siłą stanąć naprzeciw śmiertelnego wroga Francji“ (str. 19) a następnie na str. 767 tej książki: „W zniszczeniu Francji widzą Niemcy tylko, jedyny środek, aby nareszcie dać naszemu narodowi możność rozprzestrzenienia się“. Po kampanii polskiej, aby ratuś chciał pokoja, aby móc przetrwać pożartą z obcyca, przygotować dalszą napaść, wołał on w Reichstagu w dn. 6.X. 1939 r. pod adresem tego: „nieubłaganego i śmiertelnego wroga“. „Uczyniłem wszystko, aby w narodzie niemieckim wytepić myśl o dziedzicznej nienawiści (!) a na jej miejsce zakorzenić rewizantstwo dla wielkiej czynów francuskiego Narodu...“ a w miesiąc później w (dn. 8.XI. 1939 r. mówił on: „Ta sowa Rzeszy niemiecka, jak wiecie wszyscy, nie miała żadnych celów wojennych przeciwko Francji“. Do obecnej chwili, gdy bratnie mu kreatury przy pomocy kuli i strzyka rzucają w okupowanej Francji Hitler grał tą samą konfederację swywności do Francji, gdyż w liście do marsz. Petaina z dn. 26. XI 1942 r. pisze on m. in.: „Naród niemiecki, w którego imieniu przekazuję Panu, Panie Marszałku, to oświadczenie, nie żywi żadnej nienawiści dla narodu francuskiego“.

ROSJA

„Byłoby szalenstwem sprzymierzyć się z ino-
arstwem, które jest opanowane przez śmiertelnego wroga naszego przyszości. Jak będzie można przedstawić niemieckiemu robotnikowi bolszewizm jako przekleństwo tylko warte przestępstwo dokonane na ludzkości,

jeżeli się samemu sprzymierzy z organizacją tego piekielnego tworu, a przez to uznaje się go w całość?“ Tak pisał Hitler o Rosji na str. 752 swej książki „Mein Kampf“. „Z jednym jedynym państwem nie skuliśmy żadnych stosunków i nie zyczymy też sobie wstępować w żaden bliższy stosunek z Rosją Sowiecką.“ tak mówił Hitler na Zjeździe partyjnym w 1937 r. a w dniu 6.10. 1939 r. złożył on przed Reichstgiem następujące oświadczenie: „Ostatnio uczyniłem próbę unormowania stosunków między Rzeszą a Rosją Sowiecką i sprowadzenia ich nareszcie na przyjazne tory. Udało się to dzięki takiemu samemu zamiarowi Stalina. Również i z tym państwem przywrócony więc został od tej pory stały przyjaźielski stosunek“. A następnie w dn. 8.XI. 1939 r. gdy dokonano już rozbioru Polski, mówił Hitler że: „Próba plutokratycznych polityków zachodu, aby Niemcy z Rosją krwawili się znova między sobą z korzyścią dla państw trzecich, została przez pakt o nieagresji stłumiona w zarodku.“

„Raz już obydwa narody zwalczały się nawzajem do ostatniej kropli krwi. Żaden z tych narodów nie miał z tego żadnej korzyści. Doszliśmy ze Stalinem do porozumienia, aby takie przystąpił tym panom w Londynie i Paryżu po raz drugi, nie wyświadczać. Wszelka nadzieja, że mogłoby nastąpić jeszcze nowe niemiecko-rosyjskie napięcie stosunków — jest prostrą dzieciną!“ „Pakt o nieagresji i konsultacji z Rosją Sowiecką zjednoczył te obydwa najwęższe państwa Europy w woli, aby nie dać tym narodom nigdy więcej walczyć przeciwko sobie“. (mowa z dn. 20.II. 1940 r.)

A w półtora roku później, w orędziu do narodu niemieckiego z dn. 22.6. 1941 r. Hitler pisze: „wybiła godzina, w której powstała konieczność wystąpienia przeciwko spiskowi żydowsko-angielskich podlegaczy wojennych oraz przeciwko również żydowskim władcom bolszewickiej centrali w Moskwie“. W dniu 11.12. 1941 r. pomniawszy już o swych poprzednich deklaracjach Hitler stwierdza kategorycznie: „zawsze uważałem istnienie Rosji Sowieckiej za najpoważniejsze niebezpieczeństwo dla Europy, przezto zdecydowałem się sam, o ile to możliwe dać sygnał do ataku“.

Tak rzeczywiście nadzieja na napięcie niemiecko-rosyjskich stosunków była dzieciną!

JAPONIA

„Gdybyśmy dzisiaj wstrzymali wszelkie oddziaływanie kulturalne aryjskie na Japonię... to postępek Japonii w nauce i technice mógłby trwać jeszcze tylko krótki czas; po nie wielu już latach studnia wyschłaby, dzisiejsza kultura skostniałaby i popadła spowrotem w sen z którego przed średnim wiekiem została przebudzona przez aryjską falę kulturalną.“ (Mein Kampf str. 419). „Naród, który otrzymał swoją kulturę w większości z obcych mate-

riałów podstawowych, można, być może określić jako „niosący kulturę“, ale nigdy, jako „kulturalno-twórczy“ (M.K. str 747). „Wojna z biegiem czasu przybrała olbrzymie rozmiary: Do naszych sprzymierzeńców, mianowicie Italii, Rumunii, Węgier, Finlandii i innych narodów europejskich dołączyło się dalsze mocarstwo światowe Japonia, kraj o prastarej sławnej kulturze i wysokiej sztuce wojennej“ (mowa w Monachium z 9.11. 1941 r.).

HITLER JAKO STRATEG

„Rok 1940 powinien przynieść rozstrzygnięcie! Będzie ono naszym zwycięstwem bez względu na to co by się jeszcze stać mogło!“ (Rozkaz dzienny do Sił Zbroj. z dn. 1.1. 1940 r.). Po roku znowu: „Rok 1941 przyniesie nam zakończenie największego zwycięstwa w naszych dziejach“ (Rozkaz do Sił Zbrojnych z dn. 1.1. 1941 r.), i jeszcze raz: „Rok 1941 będzie, o tym jestem przekonany, rokiem historycznym wielkiego nowego ładu w Europie!“ (mowa w Berlinie 30.1. 1941 r.) a w parę tygodni później: „Zimno i zdecydowanie wystąpimy w roku 1941, aby zakończyć to, co w ubiegłym roku zostało rozpoczęte (mowa z dnia 16.3. 1941 r.).

„Gdy jednak mimo tych zapowiedzi wojna toczyła się dalej Hitler — wódz w przeddzień kampanii zimowej 1941-2 oświadczył w swej mowie z 2.10. 1941 r., że: „W hitwach o nieporównanych rozmiarach złamany został armii rosyjskiej stos pacierzowy. Obecnie od dwóch dni wystąpiły oddziały armii niemieckiej, aby w ostatniej bitwie tego roku dokonać ostatecznego zniszczenia przeciwnika!“

To samo czytamy w rozkazie dziennym do żołnierzy frontu wschodniego z dn. 2.X. 1941 r. „W ciągu tych 5 i pół miesięcy, moi żołnierze, stworzono obecnie nareście podstawy do ostatecznego potężnego ciosu, który jeszcze przed nadejściem zimy ma zmiażdżyć tego nieprzyjaciela. Obecnie ukończono — jak dalece leży to w ludzkiej mocy — wszystkie przygotowania. Tym razem przygotowano planowo krok za krokiem, aby doprowadzić nieprzyjaciela do takiej sytuacji, w której możemy mu obecnie zadać cios śmiertelny. Dzień dzisiejszy jest więc początkiem ostatniej wielkiej bitwy rozstrzygającej bieżącego roku. Rozbijając tego nieprzyjaciela, uśuniemy ostateczną sprzymierzenia Anglii na kontynencie“. Te goślowne twierdzenia podpisał Hitler, jako „naczelný dowódca sił zbrojnych“. A w 7 miesięcy później ten sam „naczelný dowódca“ dnia 26.4. 1942 r. mówił do Reichstagu: „Pod względem czysto organizacyjnym wydałem zarządzenia, które z góry zapobiegają powtórzeniu się podobnych braków. Niemieckie koleje państwowe podczas przyszłej zimy, bez względu na to, gdzie ona nas zastanie, będą lepiej pełniły swoje zadania niż zimy ubiegłej. Począwszy od parowozów, aż do czołgów, traktorów, ciągników i samo-

chodów ciężarowych Armia na wschodzie będzie miała lepsze wyposażenie“. Hitler — „naczelný dowódca“ nie tylko nie orientował się w sytuacji na całym froncie, nie orientował się również w sytuacji na poszczególnych odcinkach, nawet te drobne fragmenty przerażały jego zdolności umysłowe, oto co w dniu 9. XI. 1941 r. mówił on w sytuacji pod Leningradem: „Pod Leningradem byliśmy tak długo w ofensywie, jak długo było to konieczne dla okrajenia Leningradu. Obecnie jesteśmy w defensywie i nasz przeciwnik zmuszony jest do wykonania prób przebicia się lub umrze w Leningradzie z głodu. Miasto jest okrażone tak, że nic nie zdąży już uciec. Wpadnie ono napewno w nasze ręce“.

Rok później, gdy ani obrońcy Leningradu nie umarli z głodu, ani sam Leningrad wbrew zapewnieniom Hitlera nie wpadł w ręce niemieckie, mówił on in innym miście: „Zajęcie samego Stalingradu, które bezwzględnie nastąpi, pogłębi i wzmocni jeszcze bardziej tą żelaną zaporę, utworzoną na Woldze. Proszę mi wierzyć, możecie być zupełnie przekonani, że żadna ludzka siła nie zdąży nas odsunąć od tego miejsca“ (mowa z d. 30.X. 1942 r.) a w parę dni później: „Ja bowiem chciałem dojść do Wolgi i to w pewnym dokładnie określonym punkcie, a co więcej i w pewnym określonym miejscu. Przypadek zrzucił, że nosi ono imię samego Stalina. Proszę jednak bynajmniej nie sądzić, że maszerowaliśmy tam może z tego powodu. Maszerowaliśmy tam dlatego, że jest to po prostu punkt o szczególnej doniosłości. Chodziło mi właśnie o zdobycie tego punktu i jesteśmy skromni! Już go mamy! (mowa z dnia 9.11. 1942 r.). Mimo tej „skromności“ była to czcza przechwałka — pomimo wpływu 3 miesięcy — oni go jeszcze nie mają.

W związku z drugim frontem ten sam wybitny strateg mówił pod adresem Churchilla: „Ja w każdym razie mogę go zapewnić, że bez względu na to, gdzie on wybierze sobie następnę miejscę, to będzie mógł on mówić o szczęściu jeśli utrzyma się na lądzie przez dziesięć godzin“. Było to powiedziane w dniu 30.9. 1942 r. a tymczasem w dniu 8.11. tego roku olbrzymi zespół 500 statków transport. i 350 wojennych okrętów konwojujących wysadził na ląd silne armie angielskie i amerykańskie, które nie tylko utrzymały się na lądzie dłużej jak 10 godzin, ale i opanowały Algier, Tunis i Marokko. Tyle sama prawdy zawierają również goślowne zapewnienia, że: „Jest rzecz niemożliwą i wykluczoną z góry aby nas kiedykolwiek pokonali!“ (mowa z 30. 9. 1942 r. lub „My to wojnę przetrzymamy pod względem ilości posiadanych zapasów i to jeszcze jak!“ (mowa z 9.11.42 r.)

Gdy ani Leningrad, ani Stalingrad nie zostały przez Niemców zdobyte, gdy co więcej armie niemieckie musiały opuścić szereg miejscowości zdobytych krwawo na wschodzie, gdy najzdolniejszy d-ca marsz. Rommel przebiegł ze swą armią w ciągu paru tygodni kalkanescet jak z pod Aleksandrii aż pod Tripolis — ten

„nactelny wódz“ z nieprawdliwego zdarzenia w rozkazie noworocznym 1945 r. do żołnierzy zapominając snąc o swych rozkazach noworocznych z lat poprzednich stwierdza że: „jeżeli Bóg dodawał nam sił do przetrwania zimy 1941 i 1942 r., to przetrzymamy napewno i obecną zimę oraz nadchodzący rok“. Na takie tylko słowa pociechy zdobył się tym razem Hitler zapewniając jednocześnie że: „dziś na początku nowego roku postanowiliśmy niezłomie nie cofać się przed nieprzyjacielem pod żadnym warunkiem“.

Gdzie podziła się te pełne optymizmu zapewnienia z lat ubiegłych? Jak blade przy nich wygląda nadzieja „przetrzymania“ 1943r. i zakaz dalszego cofania się przed armią angielską „sławna już ze swych odwrotów“ oraz armią sowiecką o „złamany stosie pacierzowym“. Tragiczny jest los armii na czele której stoi król!

Zacytowaliśmy tylko nieliczne wyjątki z pism i mów Adolfa Hitlera. Cytaty te wystarczą, aby się przekonać, że jest to igrasz, oszust i kretacz polityczny który doszedł do władzy w Niemczech, gdyż stał się wyrazicielem zaborczych, żarłocznych i mściwych dążeń większości narodu niemieckiego, narodu który chciał „wejść na drogę byłych rycerzy zakonnych“, krwawych krzyżaków, morderców tysięcy starców, kobiet i dzieci, podpalaczy setek wsi i osad, wiarołomców i krzywoprzysięzców.

Nawet w modlitwie myśli Hitler, tak jak i tamci „hitlerowcy“ ze średniowiecza. tylko o wojnie, gdy mówi: „Wszczęć mocny Boże błogosław kiedyś naszą broń; bądź tak sprawiedliwym jakim byłeś zawsze! Panie błogosław naszą walkę!“ („Mein Kampf“ strona 715).



I Z
WW

Imp. P. Mikulski
A. P. 1944

518.399

Słowa i czyny Adolfa Hitlera



CENA 1.— ZŁ

WYDAWNICTWO „APELU”
STYCZEŃ 1945